

UCHWAŁA NR 739/56 PREZYDIUM RZĄDU Z DNIA 21.XI.1956 R.
W SPRAWIE UTWORZENIA W POLSKIEJ AKADEMII NAUK
WYDZIAŁU V — NAUK ROLNICZYCH I LEŚNYCH

Na podstawie art. 53 ust. 2 i art. 56 ustawy z dnia 30 października 1951 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. Nr 57, poz. 391) Prezydium Rządu uchwała, co następuje:

§ 1

Zatwierdza się uchwałę Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk z dnia 12 czerwca 1956 r. w sprawie utworzenia w Polskiej Akademii Nauk Wydziału V — Nauk Rolniczych i Leśnych.

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

PREZES RADY MINISTRÓW

(—) *Józef Cyrankiewicz*

M. CZAJA

ROZSZERZONE TEZY DO ZAGADNIENIA
WŁAŚCIWEGO USTAWIENIA ORGANIZACJI NAUK ROLNICZYCH
W POLSCE

1. Idea i treść twórczości naukowej wynika ze świadomości badacza, że praca jego stanowi poważny wkład bądź w rozwój kultury, bądź w metody pomnażania i doskonalenia jakości dóbr materialnych dla społeczeństwa. Aby ten warunek podstawowy twórczości naukowej był spełniony, uczony powinien cechować: talent i pasję poszukiwania naukowo i eksperymentalnie udowodnionej prawdy, bez względu na to czy ona w danym przypadku lub warunkach potwierdza, czy też neguje założenia teorii albo empiryki. Gruntowna znajomość metody badawczej, lub taki zasób wiedzy i koncepcji twórczej stanowią warunek, aby stało się możliwe opracowanie nowej metody względnie dzieła wzbogacającego kulturalny lub materialny dorobek ludzkości.

Jeśli badacza ponadto cechuje prawość charakteru, rzetelność w dokumentowaniu prawdziwości wyników badań, a oddawanie ich do użyt-

kowania społeczeństwu stanowi największą nagrodę za jego twórczy trud — wówczas jego stosunek względem społeczeństwa można nazwać w pełni prawidłowym.

Jeśli by się uznało, że taka postawa uczonego zadowala społeczeństwo, wówczas należy pokusić się o określenie, jaki powinien być stosunek społeczeństwa do uczonego i jego twórczości.

Każde społeczeństwo reprezentowane jest przez tych, którym powierzyło sprawy organizacji warunków życia społecznego i sprawę kierowania jego życiem gospodarczym. Społeczeństwo żąda od swych przedstawicieli, by zgodnie z jego potrzebami starali się zapewnić tym twórcom, których działalność stanowi o rozwoju kultury i gospodarki narodowej — warunki do wykonania ich roli. Społeczeństwo nie żąda natomiast by twórcom narzucać w formie administracyjnej problemy apriorystycznie uznane za naukowe. Jeśli koncepcje naukowe wynikają z właściwego stosunku uczonych do zagadnień kulturalnych i gospodarczych, wówczas te koncepcje wynikają z potrzeb społeczeństwa. Zakres wiedzy badaczy daje im dostateczne rozeznanie w potrzebach kultury i gospodarki narodowej.

Mogą, ale nie muszą zaistnieć takie warunki, kiedy pewne koncepcje wynikające z nierozeznanych przez naukowców założeń politycznych i gospodarczych wymagają zwrócenia uwagi naukowcom, że kierunek ich badań nie prowadzi do właściwych rozwiązań. Niemniej jeśli taki postulat względnie taki przypadek zaistnieje, uczoney powinien być dokładnie poinformowany nie tylko o założeniach koncepcji, lecz również o przewidywanych korzyściach z takiej koncepcji. Tylko wówczas bowiem uczeni mogą się ustosunkować pozytywnie do założeń dotychczas sobie nieznanych, jeśli biorą udział w dyskusji nad założeniami, a w wyniku dyskusji zostaną przekonani o słuszności założeń.

Następną fazą jest przystąpienie przez uczonych do rozwiązywania problemów rodzących się z założeń. Aby zaś badania mogły przynieść prawdę a ich wyniki mogły być skwitowane przez społeczeństwo aprobatą lub dezaprobatą, powinny być zachowane i udostępnione warunki, w których uczeni przeprowadzają swoje badania. Warunkami tymi są:

a) Zapewnienie uczonemu wyboru metody badawczej i swobody działania oraz takich warunków materialnych przeprowadzania badania, by wszystkie czynniki składające się na metodę badawczą były w równej mierze dostosowane do istotnych potrzeb wynikających z metodologii i metodyki badań.

b) Zapewnienie badaczowi pomocy technicznej, od stanu której i jakości zależy właściwe wykorzystanie naukowca, którego zadaniem jest opracowanie metody głównej analizy i syntezy. Analizy techniczne wykonywać musi personel techniczny przy pomocy odpowiednio zmontowanej bazy laboratoryjnej, będącej na takim poziomie, jakiego wymaga założenie i metoda badań, zaś ilość personelu technicznego określa nie administracja pomagająca naukowcowi w organizacji badań, lecz sam naukowiec albo zespół naukowców.

c) Dorobek naukowca powinien być przejmowany i dostosowywany do warunków masowej produkcji przez personel fachowy, właśnie nie z nauki tylko z produkcji. Ten personel w współpracy z naukowcem musi poddać wynik badania próbie ognia praktyki. Całkowity przeto proces wprowadzania osiągnięć nauki wyprzedzających dotychczasowy poziom techni-

ki produkcyjnej powinien być zadaniem odpowiedniego resortu, którego pieczy społeczeństwo powierzyło postęp techniczny w danej dziedzinie produkcji. Udział badacza jest tutaj potrzebny jedynie jako konsultanta, a nie bezpośredniego wykonawcy. Gdyby miało być inaczej, wówczas narzuca się wnioski, że aparat fachowy pracujący pod kierownictwem resortu jest zbędny (omówiony ostatnio warunek dotyczy n. b. pracy naukowej w dziedzinach nauk technicznych i biologicznych eksperymentalnych).

d) Uczonym należy stworzyć właściwą atmosferę do pracy, a drogą do tego jest udzielenie kredytu zaufania, opieka i co najważniejsze — nie pozostawianie dorobku naukowców bez konsekwencji wprowadzenia ich osiągnięć do praktyki, skoro eksperyment szeroko przez praktykę sprawdzony potwierdził słuszność tez lub wyników dorobku naukowego.

Nic nie zniechęca bardziej badacza niż świadomość tego, że jego trud, często całego życia, idzie na marne.

2. Rozszerzenie tezy pierwszej uważam za nieodzowne, aby wszelkie rozważania na temat właściwej organizacji nauk rolniczych można było oprzeć na ogólnych założeniach określających wzajemny stosunek twórcy i biorcy. Bez przyjęcia ogólnych założeń jako podstawy nie może być mowy o właściwej formie tworzenia pochodnych, do których zaliczyć należy wszelkiego rodzaju koncepcje organizacyjne prowadzące do nadania odpowiednich ram funkcji nauki i funkcji wykorzystania jej osiągnięć dla dobra społeczeństwa.

Z tezy uprzedniej wynika chyba zupełnie jasno, że o kierowaniu pracą badawczą przez jakiś urząd czy resort nie może być mowy. Na poparcie tej tezy i w celu uwypuklenia jej słuszności można przytoczyć następujące rozumowanie:

a) Twórczość polegająca na obleczeniu w realne wyniki pracy badawczej polega na stworzeniu hipotezy względnie teorii naukowego podejścia do rozwiązywania pewnych problemów. Czy jakikolwiek urząd lub aparat administracyjny może kierować powstawaniem teorii i hipotezy naukowej?

Praktyka względnie aktualny poziom kultury może jedynie pobudzać uczonego albo działacza kulturalnego do podjęcia pracy w kierunku tworzenia nowych dóbr. Natomiast samą pracą lub zespołem pracowników może kierować tylko naukowiec. Urząd jest tutaj nie tylko niepotrzebny, ale szkodliwy. Urząd powinien być zastąpiony w tym przypadku kolektywem, który dyskutuje pewne zagadnienia. Odpowiednia publikacja albo właśnie oddanie dorobku aparatowi fachowemu do wypróbowania i przyjęcia w praktyce jest właściwą formą współpracy. Moim zdaniem, są to jedynie słuszne przesłanki, na których powinna spoczywać zarówno koordynacja, jak i oddziaływanie na rozwój poszczególnych gałęzi nauki i wiedzy.

b) Nie można i nie wolno kierować uczonym wbrew jego uzdolnieniom, przygotowaniu, zakresowi wiedzy i wbrew woli nie można nakazywać zajmowania się tym, do czego nie ma przekonania, chęci, a ponadto warunków.

c) Nie można uczonemu narzucać warunków przeprowadzania badań, żądać wyników przy równoczesnym ograniczaniu materialnym metodycznych możliwości badania. Uczony potrzebuje pomocy dobrego administratora dla stworzenia odpowiednich warunków do pracy badawczej. Takie działanie administracji nosi charakter nieodzownej usługi, lecz nie ma nic wspólnego z pojęciem tzw. „kierowania nauką“. Pojęcie „kierowania nau-

ką“ zrodziło się z dyletanckiego pomieszania pojęć działalności naukowej z działalnością wykorzystania osiągnięć nauki przez fachowców, od których zależy praktyczne formowanie elementów postępu technicznego. Naukowiec jako twórca podający do publicznej wiadomości wyniki swych osiągnięć nie musi i przeciwnie — nie powinien być edytorem albo zecerem (np. teoretyk fizyk z reguły nie buduje maszyn, niemniej konstruktor maszyn musi się opierać na prawidłach fizyki, które poznali naukowcy i podali do jego wiadomości w odpowiednich wynikach badań. Podobnie fizjolog, który poznał procesy życia i żywienia roślin czy zwierząt, nie musi być, a może nawet nie powinien być organizatorem hodowli. Tak samo genetyk teoretyk powinien poszukiwać nowych metod, na których opierają się podstawy selekcji, lecz sam nie będzie przeprowadzał kontroli użyteczności materiałów itd. itd.).

Kierownicy polityczni i administracyjni powinni więc pomagać nauce i dbać o jej rozwój przez stwarzanie warunków do pogłębienia badań naukowych, a w pewnych przypadkach nawet domagać się rozwiązań, jeśli brak jest pewnym koncepcjom naukowych podstaw albo naukowego eksperymentu. Natomiast bezpośrednio nie powinni ingerować w metody pracy naukowców, a więc i w organizację nauk, o której decydować powinni sami naukowcy i podległy im aparat administracyjno-usługowy. Kierownicy polityczni i gospodarczy powinni umieć w większej i szerszej mierze wykorzystać wyniki badań naukowych, a przede wszystkim wykorzystać uczonych, domagając się od nich wydawania na użytek kierowników życia społecznego i gospodarczego opinii o słuszności założeń teoretycznych i organizacyjnych, stanowiących podstawy stwarzania odpowiednich warunków dla rozwoju kultury i gospodarki narodowej.

Przedstawicielstwem takiej właśnie opinii, względnie przedstawicielstwem, które może organizować taką opinię jest Polska Akademia Nauk.

3. Zagadnienie właściwego organizacyjnego ustawienia nauk rolniczych wynika z omawianych funkcji nauki i funkcji administracji w stosunku do nauki. Jako zasadę należy przyjąć, że nauka powinna wybiegać naprzód przed naukowo poznane i opracowane a przez praktykę przyjęte już gdzie indziej potwierdzone, metody i zabiegi produkcyjne. Należy sobie równocześnie zdać sprawę z tego, że resort ma również swoje zadania i powinien zgodnie z tymi zadaniami oddziaływać prowadząc politykę i kształtując ekonomikę i organizację całokształtu procesów produkcyjnych oraz ich form, by produkcja stała na odpowiednim poziomie jak najwyższego technicznego wyposażenia, od którego zależy osiągnięcie wzrostu ilości i podniesienia jakości plonu oraz produktów zwierzęcych z jednostki wykorzystywanego rolniczo areału.

Resort rolnictwa rozbity na Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo PGR, Ministerstwo Skupu i Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego nie spełniały tej roli, bowiem poszczególne agendy nie składały się w sumie na odpowiednią politykę gospodarki rolnej w kraju. Z tego wynika niezbicie fakt, że resort rolnictwa sam musi ulec wielkiej i generalnej reorganizacji, jeśli ma spełnić swoje zadanie. Jest to problem węzłowy, który łączy się bezpośrednio z zagadnieniem przebudowy ustroju rolnego i z zagadnieniem jego organizacji produkcyjnej.

W świetle tego ujęcia resort rolnictwa ma swoje specyficzne troski związane ściśle ze specyfiką roli i zadań, jakie powinien wykonać. W rozwiązywaniu tych zagadnień powinien umieć właściwie wykorzystać nau-

kowców. Zajmowanie się zagadnieniem kierowania nauką rolniczą nie jest głównym zadaniem resortu, natomiast jest tym zadaniem kierowanie produkcją, do czego potrzebne są podstawy naukowe. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że te podstawy istnieją, a że nie są stosowane — jest winą złej organizacji samego resortu. To zaś, by nauka mogła się właściwie rozwijać i przynosić efekty potrzebne postępowi produkcji rolnej, nie zależy od kierowania nauką przez resort, lecz od tego, czy nauka otrzyma dostateczne bodźce z dobrze zorganizowanej produkcji rolnej dla tworzenia koncepcji i teorii badawczej. Należy skończyć wreszcie z powtarzaniem sloganu „uczmy się na błędach“. Uczyć się powinniśmy na dobrych przykładach, a dobre przykłady nauka opracowała — światła praktyka daje dowodowe poparcie tej tezy.

4. Nauki rolnicze i wiedza rolnicza wybiegają dzisiaj daleko poza zainteresowania poszczególnych ministerstw, które w sumie składają się na pojęcie resortowego administrowania rolnictwem. Takie dziedziny jak biologia rozwoju, genetyka, fizjologia, mikrobiologia, biochemia, biofizyka, patologia eksperymentalna i podstawowe problemy związane z właściwym wykorzystywaniem zasobów przyrody, są związane z naukami o podstawowym znaczeniu dla rozwoju postępu technicznego. Jest przeto sprawą niezwyklej wagi dla rozwoju nauk rolniczych, by utrzymywały najściślejszy kontakt zarówno organizacyjny, jak i rzeczowy z Polską Akademią Nauk.

Resort rolnictwa musi być zainteresowany, aby rozwój nauk rolniczych opierał się właśnie na tym związku, a nie na prymitywnej empiryce i na dawno poznanej technice produkcji rolnej. Nowe elementy tej techniki mogą być stworzone dzisiaj li tylko w powiązaniu z naukami podstawowymi.

Odpowiednie zorganizowanie resortu, które powinno przynieść oddanie kształtowania produkcji w ręce chłopów i specjalistów fachowych zrzeszonych w spółdzielniach wytwórczych (których częścią składową powinny być różnego typu i kierunku spółdzielnie produkcyjne), w związkach producentów, w spółdzielniach przetwórczych, gdzie należy przerzucić zarówno z Ministerstwa Rolnictwa, jak i rad narodowych aparat fachowej służby rolnej i technicznej. Resort zaś powinien pozostawić do swego użytku te zakłady o charakterze naukowo-usługowym, przy pomocy których powinien mieć możliwość prowadzenia odpowiedniej polityki w kierowaniu rolnictwem. Do takich zakładów należą: zakłady i stacje rejonowe, których celem powinno być opracowywanie właściwych metod ekonomicznego gospodarowania zasobami areалу oddanego rolnictwu w użytkowanie przez społeczeństwo, zakłady i stacje ochrony roślin, zakłady higieny zwierząt, zakłady wytwórcze pasz, stacje kontroli użytkowości roślin i zwierząt, zakłady nasiennicze oraz zakłady inseminacji i zarybiania, biura projektów budownictwa wiejskiego, biura projektów mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, biura urządzeń gospodarstw rolnych.

Podstawą wdrażania postępu technicznego w rolnictwie powinny być ekonomiczne przesłanki organizacji gospodarstw i przedsiębiorstw rolnych, powinny być wymienione zakłady rejonowe związane administracyjnie z radami narodowymi, a naukowo podległe wyższym szkołom rolniczym, powinny być przykładowe gospodarstwa PGR i spółdzielni produkcyjnych zorganizowane na zasadach okręgów ćwiczebnych dla służby rolnej oraz technicznej personelu PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Natomiast instytuty rolnicze typu badawczego, rozwiązujące podstawowe problemy z dziedziny nauk rolniczych, powinny wejść w skład Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych Polskiej Akademii Nauk.

Tę samą strukturę można wiernie przenieść na resort leśnictwa i częściowo na przemysł leśny.

5. Proponowane zasady organizacji nauk rolniczych i leśnych, łącznie z podstawowymi gałęziami nauk z zakresu przemysłu rolnego i drzewnictwa (nie bezpośrednio przemysłu drzewnego), powinny przyczynić się do osiągnięcia dalszego rozwoju nauk w tych dziedzinach przez to, że:

a) właśnie nie będzie nacisku ze strony resortów produkcyjnych na naukę w kierunku wykonywania przez badaczy prac bezpośrednio usługowych, które powinny być podjęte przez usługowe placówki naukowo-techniczne i zakłady, w których uczy się służbę rolną i rolników techniki produkcji;

b) nauka będzie mogła w więzi z praktyką (lecz nie bezpośrednio wykorzystywana dla techniki produkcyjnej) tworzyć założenia teoretyczne do badań o znaczeniu podstawowym i przy ich pomocy działać na fachowe doskonalenie postępu technicznego przez aparat służby rolnej pojęty bardzo szeroko;

c) nauka uwolniona od nacisku administracyjnego „kierownictwa“ będzie mogła sama przejąć kierowanie rozwojem poszczególnych gałęzi nauki poprzez:

- dyskusje i syntezy naukowe,
- swobodne rozwijanie myśli naukowych w drodze wymiany wyników badań i teorii naukowych,
- swobodne dociekanie prawdy bez względu na to, czy to ma poprzeć czy obalić koncepcje „administratorów“,

d) nauki rolnicze, stanowiąc integralną część składową nauki w ogóle, przez ścisłe powiązanie ich z podstawowymi naukami reprezentowanymi w Polskiej Akademii Nauk, nie zostaną zepchnięte — jak się to już niejednokrotnie działo — do rzędu nauk usługowych. To spychanie nauki do zadań czysto praktycystycznych wpłynęło wybitnie hamująco na rozwój i konkretne osiągnięcia. Nie może nadal istnieć dzielenie nauki na *minorum* i *maiorum gentium*. Jest jedna nauka — istnieją w nauce rozliczne dziedziny, w których nauki rolnicze powinny zająć specjalnie w naszym kraju poczesne miejsce i brać udział w organizowaniu życia gospodarczego i kulturalnego.

Przez sztuczny podział administracyjny w organizacji nauk wyrządziło się rozwojowi nauk rolniczych wiele szkody. Postęp techniczny jest wynikiem rozwoju nauki, sam przez się nie zastępuje nauki. Nauka stwarza podstawy postępu technicznego, zaś postęp techniczny oddziałuje pobudzająco na poszukiwanie dalszych metod rozwoju.

6. Utworzenie Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych Polskiej Akademii Nauk umocnionego placówkami badawczymi o podstawowym znaczeniu dla rozwoju postępu technicznego, zespolenie jego działalności z naukowymi pracami katedr wyższych szkół rolniczych może przyczynić się do rozwoju nauk rolniczych poprzez:

a) działalność komitetów i komisji organizujących sesje, sympozja i dyskusje naukowe, opiniujących plany badań naukowych, opiniujących i dyskutujących poziom metodyki badań;

b) działalność wydawniczą i wymianę wydawnictw z zagranicą — głównie przez pomoc w organizowaniu tej wymiany;

c) skupienie w rękach poszczególnych komitetów i komisji polityki wymiany zagranicznej pracowników naukowych;

d) oddziaływanie przez odpowiednie popieranie i subwencjonowanie badań o charakterze węzłowym, a zaniedbanych;

e) współdziałanie z towarzystwami naukowymi i kulturalnymi;

f) współpraca z resortowymi placówkami, których zadaniem jest wprowadzenie i szerzenie postępu technicznego, opartego na naukowych podstawach.

Oparciem dla tej współpracy będą Rady Techniczne, które powinny działać w resortach jako ciała doradczo-opiniodawcze, które wraz z mocnymi fachowo i sprawnie działającymi departamentami ekonomicznymi resortu i departamentami techniki produkcji stanowić powinny dźwignię dla unowocześnienia metod produkcji rolnej.